

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa A. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.986,28 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.617,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w zakresie zasądzonej kwoty 5.783,68 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2018 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądami obu instancji, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności za wynik sprawy oraz zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne założenie, że zastosowanie rabatów na części zamienne w wysokości 10 % i na materiały lakiernicze w wysokości 40 % jest nieuzasadnione;
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności pominięcie dowodów z dokumentów w postaci:

porozumienia Nr (...) wraz z aneksem oraz porozumienia Nr (...) z załącznikami oraz aneksem, co skutkowało nieprawidłowym założeniem, że koszty naprawy pojazdu nie powinny uwzględniać rabatów gwarantowanych przez pozwanego;

decyzji pozwanego z dnia 28 lutego 2018 r. oraz kalkulacji naprawy Nr (...) -01, którą poszkodowany został szczegółowo poinformowany o możliwości skorzystania z rabatów gwarantowanych przez pozwanego;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd, że:

rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych i oryginalnych, podczas gdy w istocie rabaty są realnymi upustami, a ceny wskazane w kalkulacji naprawy (...) -01 są cenami realnie istniejącymi na rynku;

nie jest możliwa restytucja pojazdu przy zastosowaniu gwarantowanych rabatów z uwagi na fakt, że poszkodowany ma prawo swobodnie dokonać wyboru miejsca i sposobu naprawy pojazdu, podczas gdy w rzeczywistości naprawa pojazdu częściami nabytymi przy uwzględnieniu rabatów możliwa jest w każdym warsztacie naprawczym;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wybiórczej ocenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i oparcie rozstrzygnięcia na wariacie opinii przedstawiającej koszty naprawy pojazdu w wysokości 54.467,72 zł brutto, a pominięcie wariantu opinii przedstawiającego uzasadnione ekonomicznie koszty naprawy pojazdu z uwzględnieniem rabatów gwarantowanych przez pozwanego w wysokości 10 na części zamienne i 40 % na materiały lakiernicze, co skutkowało zasądzeniem przez Sąd I instancji nadmiernie wygórowanych kosztów naprawy pojazdu;
- art. 327¹ k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom pozwanego w zakresie procedury udzielania rabatów na oryginalne części zamienne;
- art. 361 k.c. i art. 363 k.c. poprzez błędne zastosowanie skutkujące zasądzeniem odszkodowania w nadmiernej wysokości, co prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda, podczas gdy celowy i ekonomicznie

uzasadniony koszt naprawy, pozwalający na przywrócenie poprzedniego stanu pojazdu, winien uwzględniać rabaty na oryginalne części zamienne z logiem producenta pojazdu oraz na materiał lakierniczy;

- art. 354 § 2 k.c. w związku z art. 826 § 1 k.c. i w związku z art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 2277) przez ich niezastosowanie i uznanie, że poszkodowanemu nie można postawić zarzutu przyczynienia się do zwiększenia rozmiaru szkody, wskutek pominięcia, że poszkodowany ma obowiązek współpracować z ubezpieczycielem w wykonaniu zobowiązania i dążyć do minimalizacji szkody, a skoro został poinformowany o możliwości nabycia części zamiennych z uwzględnieniem rabatów, to powinien z takiej możliwości skorzystać, co skutkowało błędnym przyjęciem, iż uzasadnione koszty naprawy nie powinny uwzględniać gwarantowanych przez pozwanego rabatów na części zamienne i materiały lakiernicze.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

W doręczonych M. R.: kalkulacjach naprawy Nr (...)–01 z dnia 10 stycznia 2018 r. i z dnia 14 lutego 2018 oraz w decyzjach ubezpieczyciela z dnia 2 lutego 2018 r. oraz z dnia 8 marca 2018 r. znalazła się informacja, że ceny części zamiennych użyte w kalkulacji pochodzą od producentów i importerów pojazdów oraz dostawców części funkcjonujących na rynku motoryzacyjnym, które można nabyć na rynku lokalnym i że w obrocie handlowym dostępne są również części pochodzące od innych dostawców, a także prośba o kontakt (telefoniczny lub poprzez pocztę elektroniczną) z ubezpieczycielem w wypadku, gdyby poszkodowana miała trudności z nabyciem części zamiennych i materiałów lakierniczych w cenach podanych w kosztorysie. W decyzjach zamieszczono ponadto informację, że w kalkulacji uwzględniono rabat na części, które oferują dostawcy współpracujący z ubezpieczycielem oraz że koszt dostarczenia części i materiałów uwzględniających rabaty ponosi dostawca (decyzje ubezpieczyciela, k. 16 i 22; kalkulacje naprawy, k. 17-21 i 23-27).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna. Sąd II instancji pozytywnie ocenia sposób poczynienia i treść ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd meriti i w efekcie – z powyższym nieznacznym uzupełnieniem – przyjmuje je za własne,

Osią argumentacji, jaką posłużył się jej autor, jest założenie, że w ramach obowiązków wierzyciela, mieszczących się w pojęciu współpracy z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania, zawiera się również obowiązek usunięcia uszkodzeń pojazdu z wykorzystaniem części zamiennych i materiałów lakierniczych zakupionych u wskazanych przez ubezpieczyciela dostawców oferujących te części i materiały w cenach uwzględniających rabat, jak również teza, że poinformowanie poszkodowanego przez ubezpieczyciela o istnieniu możliwości zakupu części i materiałów w niższych cenach prowadzi do określenia kwoty pokrywającej niezbędne i ekonomicznie uzasadnione wydatki na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego – jako wyznaczającej poziom należnego odszkodowania – w zmniejszonym, bo uwzględniającym obniżone ceny, rozmiarze. Zgodnie z art. 361 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, a naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Podnieść trzeba, że ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Z przepisów Kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 2277) wynika, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej, a skoro ma ona pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego w rozumieniu art. 363 §

1 k.c., to wysokość odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu (tak m.in. SN w uchwale składu 7 sędziów z dnia 12 lutego 2012 r., III CZP 80/11OSNC Nr 10 z 2012 r., poz. 112). Odpowiedzialnością ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej objęte są – jako „niezbędne i ekonomicznie uzasadnione” – koszty naprawy pojazdu ustalone według cen, którymi posługuje się swobodnie wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu, choćby odbiegały (były wyższe) od cen przeciętnych, jeżeli tylko odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwałach z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC Nr 4 z 2004 r., poz. 51 i z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC Nr 9 z 2019 r., poz. 94 oraz w postanowieniu składu 7 sędziów z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, niepubl.).

Powstanie i wysokość roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle ma taki zamiar. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat wskazane w opinii biegłego stosownej specjalności mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, Legalis nr 26337). Dokładnie rzecz biorąc, wysokość świadczeń oblicza się na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Przy takim ujęciu szkodą nie jest więc co do zasady faktycznie poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, ale celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty, które pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę i powinny zostać wydatkowane na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Wyznacznikiem z kolei wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania są zatem hipotetyczne – w powyższym rozumieniu – koszty przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku, a wobec tego każdorazowo niezbędna jest odpowiednia selekcja kosztów naprawy i ich weryfikacja na podstawie zobiektywizowanych kryteriów z perspektywy kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych.

Wynikający z art. 354 § 2 k.c. obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności prawa zadecydowania o sposobie naprawienia szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (o ile poszkodowany zdecyduje się uszkodzony pojazd naprawić). Obowiązek ten winien być bowiem utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie może być wykorzystywany przez ubezpieczyciela do nakłaniania poszkodowanego, by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw. Zgodnie z ugruntowanym zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie poglądem, podzielanym przez Sąd odwoławczy, współpraca wierzyciela z dłużnikiem, o której mowa w art. 354 § 2 k.c., w odniesieniu do ubezpieczeniowego stosunku odszkodowawczego polega na uzgodnieniu spraw podstawowych, takich jak – w przypadku szkody w pojeździe – przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku (czy samochód nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczenie go do skasowania) oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie, czy tylko naprawie (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99, OSNC Nr 5 z 2003 r., poz. 64, a także Z. Banaszczyk [w:] „Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449¹⁰” pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2020, teza 15 do art. 363). W judykaturze odnotowano też, że w praktyce ubezpieczeniowej zakłady ubezpieczeń przekazują poszkodowanemu zgłaszającemu szkodę informację dotyczącą ustalenia wysokości kosztów i sposobu naprawy uszkodzonego pojazdu objętego ubezpieczeniem, z reguły po akceptacji zakresu i sposobu naprawy, jednak informacje takie, niezależnie od stopnia ich szczegółowości, kategoryczności sformułowań i czasu przekazania poszkodowanemu (zwykle po zgłoszeniu szkody), nie mogą przedstawiać żadnego znaczenia w sferze określenia kryteriów wysokości należnego odszkodowania ubezpieczeniowego, a co najwyżej, mogą informować poszkodowanego o stosowanych na rynku możliwych cen naprawy pojazdów mechanicznych (tak w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/02, OSNC Nr 4 z 2004 r., poz. 51).

Naprawa pojazdu jest zagadnieniem złożonym, powiązaniem z wyborem zaufanego warsztatu naprawczego, który przy tym, na ogół, organizuje także proces naprawy na swoich warunkach, przy wykorzystaniu stosowanych przez siebie technologii i części oraz materiałów, które sam pozyskuje, a poszkodowany, korzystając z usług wybranego

przez siebie warsztatu, najczęściej nie ma wpływu na wybór dystrybutora części. W ramach działalności gospodarczej podmioty prowadzące warsztaty mogą zawierać umowy z dowolnie wybranymi przez siebie producentami czy dystrybutorami części. Umowy te często zawierają klauzule dotyczące zakazu konkurencji, a ich naruszenie skutkować może negatywnymi konsekwencjami dla zakładu naprawczego. W tych okolicznościach wskazane przez pozwanego zobowiązanie przez powoda wybranego przez siebie warsztatu do zaopatrzenia się w części zamiennie u podmiotów wskazanych w kalkulacji może być niemożliwe lub znacznie utrudnione. Oczekiwanie przez pozwanego, iż powód winien ingerować w swobodę gospodarczą wybranego przez siebie warsztatu i narzucać sposób zaopatrywania w części, jest zbyt daleko idące. W konsekwencji, brak wpływu na zawierane między dostawcami części a warsztatami naprawczymi umowy, może prowadzić do tego, iż poszkodowany, aby uzyskać oferowane rabaty, musiałby szukać warsztatu, który będzie akceptował narzucone mu – przez poszkodowanego w porozumieniu z ubezpieczycielem – warunki. Skoro, jak się powszechnie przyjmuje, poszkodowany nie ma obowiązku przeprowadzenia naprawy w warsztacie wskazanym przez ubezpieczyciela, to również nakładanie na niego obowiązku zorganizowania procesu naprawy przy udziale dostawców części wskazanych przez ubezpieczyciela nie może być uznawane za zasadę, ale za wyjątek od reguły, dla zastosowania którego na tle okoliczności danej sprawy ubezpieczyciel musiałby wykazać, że naprawa z wykorzystaniem możliwości, które w tym względzie oferował (i to oferował realnie), nie nastęczała poszkodowanemu jakichkolwiek trudności i była w pełni zgodna z jego interesem. Nie można też nie dostrzec, że poszkodowany nie ma obowiązku niezwłocznego dokonania naprawy i w chwili kiedy się na to zdecyduje, porozumienia o udzieleniu rabatu na części i materiały pomiędzy ubezpieczycielem i dostawcami mogą już nie obowiązywać – wskutek ich rozwiązania czy wypowiedzenia przez jedną ze stron – co uniemożliwiłoby poszkodowanemu uzyskania części i materiałów po cenach uwzględniających rabat, a w konsekwencji także i naprawienie szkody za otrzymane od ubezpieczyciela odszkodowanie. Skoro funkcją należnego od ubezpieczyciela odszkodowania pieniężnego jest umożliwienie poszkodowanemu przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego, to niewątpliwie w takim wypadku funkcja ta nie zostałaby zrealizowana.

Zaznaczyć w tym miejscu warto, że z odpowiednią ostrożnością należy odnosić do stosunków pomiędzy ubezpieczycielem a poszkodowanym na gruncie kosztów naprawy powypadkowej pojazdu poglądy wyrażane w orzecznictwie w odniesieniu do specyficznego rodzaju szkody, jakim jest poniesienie kosztów związanych z najmem pojazdu zastępczego i konstruować analogie pomiędzy tymi dwiema odmiennymi sytuacjami. Bezspornie, przy realizacji potrzeby związanej z zapewnieniem pojazdu zastępczego element zaufania do podmiotu świadczącego usługę ma daleko mniejsze znaczenie niż w przypadku dokonywania naprawy powypadkowej, można więc w takiej sytuacji wymagać, by poszkodowany skorzystał z realnej oferty najmu pojazdu zastępczego kierowanej do niego przez ubezpieczyciela, tańszej od ofert rynkowych, o ile nie spowoduje to dla niego ponadprzeciętnych niedogodności. W uchwale SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC Nr 6 z 2018 r., poz. 56, wywieziono jednak, że powyższe stanowisko, odnoszące się do określenia odszkodowania za najem pojazdu zastępczego, nie sprzeciwia się dotychczas akceptowanemu przez judykaturę pogładowi, iż odpowiedzialnością ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej objęte są – jako „niezbędne i ekonomicznie uzasadnione” – koszty naprawy pojazdu ustalone według cen, którymi posługuje się swobodnie wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu, choćby odbiegały (były wyższe) od cen przeciętnych, jeżeli tylko odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku. W ocenie Sądu Najwyższego, w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlegać musi intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody (utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą), lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się także i tym, że o ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio naprawie pojazdu są kontrolowane co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. II k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych – są one samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkody.

Dostrzec jednak trzeba, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwany nie wykazał nawet, by należycie poinformował poszkodowaną o istnieniu ewentualności zakupu części i materiałów w niższych cenach. Przede

wszystkim w aktach sprawy i załączonych do nich aktach szkodowych nie sposób odnaleźć przywoływanych w treści zarzutów apelacyjnych decyzji ubezpieczyciela z dnia 28 lutego 2018 r. i kalkulacji naprawy Nr (...) -01, znajdują się tam natomiast decyzje ubezpieczyciela o przyznaniu odszkodowania z dnia 2 lutego 2018 r. i z dnia 8 marca 2018 r. oraz kalkulacje naprawy o numerze (...) -01. W dokumentach tych zawarta jest informacja o treści tożsamej z przytoczoną przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji – więc możliwe jest, że wskazanie na inną decyzję i kalkulację było tylko zwykłą pomyłką autora apelacji, niemającą wpływu na rzeczywistą treść podnoszonego zarzutu – a w decyzjach podano jeszcze ponadto, że w kalkulacji uwzględniono rabat na części, które oferują dostawcy współpracujący z ubezpieczycielem oraz że koszty dostawy części i materiałów uwzględniających rabat pokrywa dostawca. Lektura tych dokumentów pozwala przyjąć, że bynajmniej nie zamieszczono tam informacji o tym, że ubezpieczyciel jest w stanie umożliwić poszkodowanej zakup części zamiennych i materiałów lakierniczych w cenie wynikającej z kosztorysu, ale jedynie powiadomiono ją, że w kalkulacji posłużono się cenami części zamiennych pochodzącymi od dostawców funkcjonujących na rynku lokalnym z uwzględnieniem rabatu, jaki udzielają dostawcy współpracujący z WARTĄ oraz że jeśli nie uda jej się zadośćuczynić nałożonemu na nią przez ubezpieczyciela bez jakiegokolwiek podstawy prawnej obowiązku odnalezienia sprzedawcy, u którego będzie mogła dokonać zakupów tych części, a także materiałów lakierniczych, we wskazanych przez pozwanego cenach, to w dalszej kolejności winna się z tymże pozwanym skontaktować w bliżej niesprecyzowanym celu.

Skoro zatem poszkodowana nie wiedziała, że ma możliwość zakupu – dzięki porozumieniom rabatowym zawartym przez ubezpieczyciela – części zamiennych i materiałów lakierniczych w cenach wskazanych w kalkulacji szkody, to, w ocenie Sądu II instancji, nie miała też obowiązku stosować się do postawionego przez ubezpieczyciela wymogu poszukiwania na rynku części i materiałów w cenach podanych w przedstawionej jej kalkulacji lub niższych, co powoduje, że nie sposób jej zarzucić, iż do tego warunku się nie zastosowała i oczekiwanych od niej poszukiwań w ogóle nie podjęła. Tym bardziej nie ma w takiej sytuacji uzasadnionych podstaw do zarzucania jej, że nie podjęła próby telefonicznego lub mailowego kontaktu z ubezpieczycielem, skoro z przywołanej wyżej informacji wynika, że prośba o ewentualny kontakt miała się zaktualizować dopiero wówczas, gdyby poszukiwania części i materiałów zostały przez nią przedsięwzięte i zakończyły się wynikiem negatywnym. Po drugie zaś, nawet w przypadku gdyby poszkodowana rzeczywiście zdecydowała się z jakichś przyczyn podjąć próby odnalezienia na rynku części i materiałów w cenach z kosztorysu ubezpieczyciela, to jednak w najmniejszej choćby mierze nie wyjaśniono jej, w jakim właściwie celu miała się kontaktować z pozwanym w przypadku, gdyby te usiłowania okazały się bezskuteczne, w szczególności nie mogła ona wiedzieć, że wówczas zostaną jej przekazane dalsze informacje, w efekcie których należne jej odszkodowanie będzie mogło zostać zminimalizowane przy jednoczesnym przywróceniu samochodu do stanu poprzedniego w sposób niełączący się dla niej z jakimikolwiek niedogodnościami. Otrzymanie wiadomości, że dostawcy części zamiennych współpracujący z ubezpieczycielem oferują rabaty – o dostawcach materiałów lakierniczych nie wspomniano w przywołanych dokumentach w tym akurat kontekście – nie jest bynajmniej tożsame z uzyskaniem wiedzy, że te rabaty zostaną rzeczywiście zastosowane i że ona sama będzie mogła z nich skorzystać przy ewentualnym zakupie części niezbędnych do naprawy uszkodzonego pojazdu.

Zdaniem Sądu odwoławczego, dopiero gdyby poszkodowana dowiedziała się, że może zgłosić się do konkretnie wskazanego dostawcy, z którym ubezpieczyciel zawarł porozumienie i że przysługuje jej gwarantowana możliwość zakupu części zamiennych i materiałów lakierniczych po cenach wskazanych w kosztorysie sporządzonym w toku postępowania likwidacyjnego, mielibyśmy do czynienia z rzeczywistym zaproponowaniem jej oferty takiego zakupu – co można by następnie wziąć pod uwagę jako jeden z warunków umożliwiających powoływanie przez ubezpieczyciela zarzutu niedołożenia należytej staranności przy wykonywaniu przez poszkodowaną obowiązków wierzycielskich z art. 354 § 2 k.c. Nie może jednak świadczyć o nienależytym wykonywaniu tych obowiązków jej brak kontaktu z pozwanym, skoro nie została wyczerpująco poinformowana, jakiemu celowi ma to posłużyć i nie miała jakiegokolwiek powodu, by sądzić, że telefon do ubezpieczyciela może przyczynić się do zmniejszenia rozmiaru świadczenia dłużnika w sposób zaspokajający w pełni jej interesy i niewiązący się dla niej z niedogodnościami. Niezależnie od faktu nieprzedstawienia przez ubezpieczyciela realnej oferty nabycia części i materiałów, zawierającej informacje pozwalające poszkodowanej na ocenę, czy jej określone działania lub zaniechania będą mogły przyczynić się do zminimalizowania rozmiaru świadczenia jej dłużnika, odnotować trzeba, że strona pozwana nie wykazała w sprawie niniejszej także i tego, iż

ewentualny zakup części i materiałów u współpracujących z WARTĄ dostawców będzie w pełni zgodny z interesami poszkodowanej i nie nastręczy jej przy naprawianiu szkody trudności, których mogła uniknąć, w szczególności nie ograniczy przysługującego jej uprawnienia do naprawy samochodu w wybranym przez siebie warsztacie – choćby z tej przyczyny, że zaufany warsztat naprawczy wymagałby zorganizowania proces naprawy na własnych warunkach, przy wykorzystaniu stosowanych przez siebie technologii i części oraz materiałów, które sam pozyskuje od swoich kontrahentów.

W efekcie powyższych rozważań Sąd II instancji doszedł do wniosku, że ustalone przez Sąd Rejonowy okoliczności sprawy nie dawały jakichkolwiek podstaw do podzielenia stanowiska strony pozwanej, iż na poszkodowanej spoczywał obowiązek usunięcia uszkodzeń pojazdu – o ile by do naprawy przystąpiła – z wykorzystaniem części zamiennych i materiałów lakierniczych zakupionych u wskazanych przez ubezpieczyciela dostawców oferujących te części i materiały w niższych cenach, ani też że samo istnienie ewentualności zakupu części i materiałów w niższych cenach wpływa na określenie kwoty pokrywającej niezbędne i ekonomicznie uzasadnione wydatki na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego jako wyznaczającej poziom należnego odszkodowania. Nie może o tym w szczególności zdecydować wyłącznie fakt podpisania przez ubezpieczyciela porozumień z dostawcami części zamiennych i materiałów lakierniczych uwzględniających rabaty cenowe i darmową dostawę zakupionych towarów w powiązaniu z podaniem do wiadomości poszkodowanej faktu, iż podmioty te oferują rabaty i darmową dostawę oraz przekazaniem prośby o kontakt z ubezpieczycielem w przypadku, gdyby miała trudności z nabyciem części i materiałów w cenach podanych w kalkulacji. Jeśli bowiem nie przedstawiono poszkodowanej wyczerpującej informacji o tym, że zostanie jej umożliwiony zakup części i materiałów po cenach, które umożliwią zminimalizowanie obowiązków odszkodowawczych ubezpieczyciela, ani też nie wykazano należycie, że ewentualne skorzystanie przez nią z takiej opcji nie wiązałoby się z uszczerbkiem dla jej interesów i nie spowodowałoby po jej stronie dodatkowych trudności – w porównaniu z opcją zakupu na własną rękę lub za pośrednictwem wybranego warsztatu naprawczego – nie sposób zarzucać jej jakiegokolwiek niestaranności przy wykonywaniu obowiązków wierzycielskich. Ponieważ brak jest podstaw do postawienia poszkodowanej zarzutu naruszenia jej obowiązków z art. 354 § 2 k.c., zbędne byłoby w tym miejscu dywagacje w temacie, czy takie ewentualne naruszenie skutkowałoby wyłączeniem kwot przewyższających koszty naprawy dokonanej z użyciem części zamiennych i materiałów lakierniczych zakupionych po cenach uwzględniających rabat z zakresu niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków na naprawę, określających wartość należnego odszkodowania.

Należy zatem zgodzić się z decyzją Sądu I instancji, który przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy pominął dowody z przedstawionych przez stronę pozwaną dokumentów porozumień z dostawcami, zważywszy, że sam fakt ich zawarcia nie mógł mieć wpływu na wynik postępowania; dotyczący tej kwestii zarzut apelacyjny jest niezasadny. Podobnie, za trafne należy poczytać pominięcie przez Sąd przy ustalaniu okoliczności sprawy dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej w części obejmującej wyliczenia kosztów naprawy z uwzględnieniem rabatów na części i materiały, skoro wysokość tych kosztów okazała się ostatecznie być bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut, w ramach którego autor apelacji polemizuje ze stanowiskiem Sądu meriti, że zakupienie części i materiałów u dostawców współpracujących z ubezpieczycielem może ograniczać swobodę poszkodowanego w wyborze warsztatu naprawczego, jest o tyle chybiony, iż – jak już nadmieniono wyżej – bezzasadne jest wywodzenie z faktu, iż dostawca może bezpłatnie wysłać sprzedawany towar do dowolnego warsztatu, przekonania, że każdy wybrany przez poszkodowanego warsztat zaakceptuje takie narzucone mu źródło części i materiałów, z wykorzystaniem których naprawa będzie wykonywana. Zawarta w innym zarzucie polemika z poglądem Sądu, że rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych, wynika chyba jedynie z niezrozumienia kontekstu, w jakim sformułowanie to zostało przez Sąd użyte. Lektura całego akapitu uzasadnienia, w którym się ono znalazło, pozwala stwierdzić, że Sąd Rejonowy przeciwstawił tu ceny powszechnie występujące w stosunkach rynkowych – które, zdaniem Sądu, są miarodajne dla określania rozmiaru odszkodowania – cenom obniżonym w wyniku incydentalnie zawieranych porozumień pomiędzy uczestnikami obrotu, nie kwestionował natomiast – jak wydaje się sądzić skarżący – realnego istnienia czy obowiązywania cen wynikających z tych porozumień. Pozostałe zarzuty odnoszące się do naruszeń prawa procesowego nie są zrozumiałe dla Sądu II instancji, gdyż sformułowane zostały w sposób daleki od precyzji, jakiej można byłoby oczekiwać od profesjonalnego prawnika. Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 327¹ k.p.c., to

dla jego zrozumienia kluczowe byłoby ustalenie, co jego autor rozumiał przez wyjaśnienia pozwanego – o ile chodzi tu o wyjaśnienia składane w toku przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron, to bezsprzecznie w sprawie niniejszej taki dowód nie został w ogóle przeprowadzony, o ile zaś miałyby chodzić o twierdzenia faktyczne strony pozwanej przedstawione w jej pismach procesowych, to art. 327¹ k.p.c. wymaga podania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których odmówił wiarygodności dowodom, nie zaś twierdzeniom faktycznym strony. Wreszcie, w zarzucie zawartym w punkcie 1 skarżący odnosi się krytycznie do stanowiska, że „(...) zastosowanie rabatów na części zamienne (...) oraz na materiały lakiernicze (...) jest nieuzasadnione (...)”. Fakt stosowania rabatów trudno jest oceniać in abstracto przez pryzmat jego zasadności, a apelujący nie wyjaśnia, co rozumie przez uzasadnione lub nieuzasadnione stosowanie rabatu, ani z jakich przyczyn kwestia ta miałaby okazać się relewantna prawnie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. Jeśli jednak w ten niezbyt udolny sposób autor apelacji kwestionuje wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przekonanie Sądu I instancji, że ewentualna możliwość zakupu przez poszkodowaną części i materiałów do naprawy pojazdu z rabatem oferowanym przez kontrahentów ubezpieczyciela nie powinna wpływać w okolicznościach niniejszej sprawy na obniżenie rozmiaru należnego jej odszkodowania, to jest to typowy zarzut odnoszący się do wykładni i stosowania prawa materialnego i nie ma nic wspólnego z wykładnią i stosowaniem art. 233 § 1 k.p.c. Jak jednak wynika z całości powyżej przedstawionych wywodów, Sąd odwoławczy jest zdania, że prawo materialne zostało w rozpoznawanej sprawie prawidłowo zastosowane przez Sąd meriti. Dotyczy to w szczególności zastosowania do ustalonych okoliczności faktycznych art. 354 § 2 k.c. oraz art. 16 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 2277), w wyniku czego Sąd doszedł do prawidłowego wniosku, że poszkodowana nie uchybiła swoim obowiązkom wierzycielskim i nie przyczyniła się do zwiększenia szkody. W konsekwencji tego, właściwie zastosowane zostały – przy określaniu rozmiaru szkody i wysokości należnego odszkodowania – także art. 361 k.c. i art. 363 k.c.

Wobec prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku oraz bezzasadności zarzutów sformułowanych w złożonym przez stronę pozwaną środka odwoławczym apelacja zostaje oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wynikającą z art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od przegrującego sprawę ubezpieczyciela koszty zastępstwa procesowego strony powodowej, obliczone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) na kwotę 900,00 zł.